

POZNAŃ

16.X.2011 r.

Nr 3

KUŹNIA

MŁODYCH



JEDNODNIÓWKA XXV LO IM. GENERALOWEJ JADWIGI ZAMOYSKIEJ

PRZED NAMI
JUBILEUSZ

→ 1

NASI
POPZEDNICY

→ 2

WYDARZENIA
Z ŻYCIA
SZKOŁY

→ 3 – 5

NASZE
KOMENTARZE

→ 6

QUAESTIONES
DISPUTATAE

→ 12

NASZE
SUKCESY

→ 16

Przed nami jubileusz XX lat istnienia naszego liceum

DROGI CZYTELNIKU!

Trzymasz w ręku kolejny, trzeci, numer naszej gazety. Przypominamy główne założenia „Kuźni...” zamieszczone w pierwszym numerze:

- I.** „Kuźnia Młodych” to jednodniówka, czyli gazeta wychodząca jednego dnia – dla nas jest to 16 października – Dzień Patronki naszego liceum;
- II.** Nasze łamy mają stać się forum, na którym będziemy omawiać i relacjonować ważne tematy i wydarzenia z życia naszej szkoły, publikować ciekawe prace uczniów i nauczycieli oraz informować o sukcesach i wybitnych osiągnięciach każdego z Was;
- III.** Tytuł „Kuźnia Młodych” nawiązuje do gazety szkolnej wychodzącej w okresie międzywojennym, w której debiutował, jeszcze jako uczeń, pisarz Gustaw Herling-Grudziński. Kolejnym powodem przyjęcia tego tytułu jest fonetyczne podobieństwo słowa „Kuźnia” do miejscowości Kuźnice, gdzie mieściła się szkoła założona przez naszą Patronkę. W ten sposób nasza gazeta kontynuuje tradycję pisma tej szkoły pod tytułem „Kuźniczanka”.

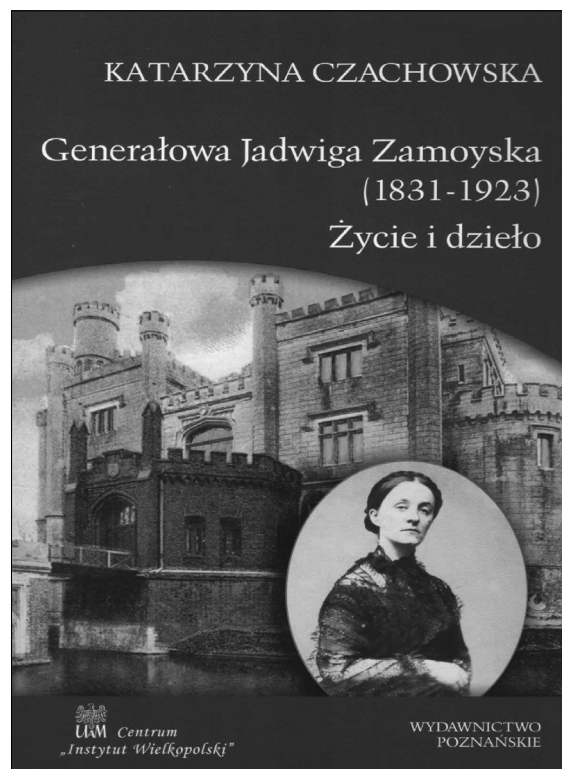
Z radością przyglądamy się Waszym osiągnięciom oraz różnorodności i bogactwu działań podjętych przez Was w minionym roku szkolnym 2010/2011, z których relacje zamieszczamy w dziale „Nasze komentarze, felietony, eseje”. Wspólnie z Wami chcemy również zainicjować przygotowania do naszego ważnego jubileuszu.

W przyszłym roku szkolnym 2012/2013 nasze liceum skończy 20 lat. Gdyby przyrównać te lata do wieku człowieka, można by powiedzieć, że jest ono młode, że cała przyszłość dopiero przed nim. Ale też, lata młodości, kształtowania podstaw, budowania fundamentów i różne doświadczenia już za nim. Pani Dyrektor Anna Lipczyńska, założycielka liceum, oraz wielu nauczycieli, uczniów i rodziców zna te dzieje od początku. Inni poznali XXV LO w różnych okresach jego historii.

Dziś chcemy, tak jak przed ważnymi urodzinami, przyrzeć się całemu istnieniu XXV Liceum Ogólnokształcącego im. Generalowej Jadwigi Zamoyskiej i właściwie przygotować się do obchodów jego jubileuszu.

Jednocześnie, mamy teraz okazję do powrotu do „korzeni”, czyli do ponownego, głębszego przyjrzenia się postaci naszej Patronki, która w trudnych latach historii Polski stworzyła nowatorską szkołę z zasadami wychowania i systemem wartości, które prawie 20 lat temu stały się fundamentem do budowania naszego liceum.

Dziwnym zbiegiem okoliczności, w „przeddzień” jubileuszu naszej szkoły, w czasie wakacji, ukazała się książka pt. *Generalowa Jadwiga Zamoyska (1831-1923). Życie i dzieło* dr Katarzyny Czachowskiej. Jest to pierwsze tak obszerne opracowanie poświęcone naszej Patronce. Nasuwają się pytania: Jak dotąd postrzegaliśmy Generalową Jadwigę Zamoyską? Co wiedzieliśmy o jej życiu, pracy i całym dorobku, który stworzyła dla ojczyzny i zostawiła dla potomności? Czy był to obraz prawdziwy?



Kuźnia Młodych |

We wstępie książki Autorka pisze:

*Generałowa była osobą wybitną, o bogatej osobowości, wywierającą prze-
możny wpływ na swoje podwładne, uro-
kiem osobistym zjednywała osoby z naj-
bliższego otoczenia. Każda z uczennic
lub nauczycielek wydobywała z jej po-
staci to, co ją najbardziej fascynowa-
ło, starając się te cechy wyodrębnić i wy-
akcentować, także w formacji kolejnych
uczennic lub wśród absolwentek Szkoły.
W ten sposób powstał i pozostaje do dzi-*

*siaj w społecznej świadomości pewien mit
wyidealizowanej postaci, daleki od prawdy
historycznej i psychologicznej. Przybiera
ona cechy nadludzkie, heroiczne, doskona-
łe, często „przesłodzone” i z reguły o wie-
le mniej dynamiczne i odbiegające od rze-
czywistego wzorca, pozbawionego ludzkich
wad i ułomności. Wśród krytycznie nasta-
wionych czytelników może wywołać skutek
wręcz odwrotny od zamierzonego, a nie-
wątpliwie krzywdzący dla bohaterki.*

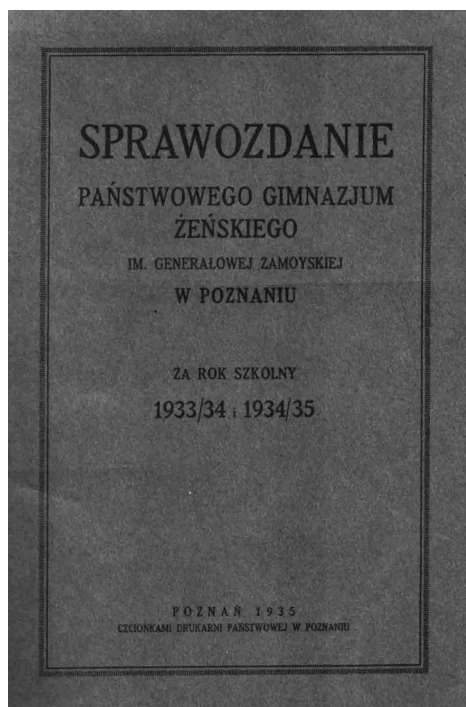
Dzięki Pani Katarzynie Czachowskiej,

która od ponad 20 lat pracuje w Liceum
Ogólnokształcącym im. Generałowej Ja-
dwigi Zamoyskiej w Kórniku jako nauczy-
cielka historii, wiedzy o społeczeństwie
i wiedzy o kulturze, będziemy mieli oka-
zję do zweryfikowania naszej dotychcza-
sowej wiedzy i wyobrażenia o Jadwidze
Zamoyskiej i poznania jej takiej, jaką była
w istocie. A może sama Autorka zechce
nam o niej opowiedzieć?

W imieniu redakcji
Dyrektor Małgorzata Supłat,
prof. Iwona Płocińska

prof. Iwona Płocińska

W 1935 roku w Poznaniu ukaza-
ło się sprawozdanie z dwóch
lat działalności Państwowego
Gimnazjum Żeńskiego im. Generałowej
Zamoyskiej w naszym mieście.



Jest to bardzo staranne i szczegółowe opracowanie. Zawiera ono, prócz informa-
cji dotyczących składu grona pedagogicz-
nego, statystyki uczennic i maturzystek,
a także pracowni i pomocy naukowych,
skrupulatne sprawozdanie m.in. z dzia-
łalności XIV. Żeńskiej Drużyny Harcer-
skiej im. E. Szczanieckiej, różnych kół za-
interesowań: Polonistycznego, Literackie-
go, Deklamacyjnego, Historycznego „Pło-
mień”, Przyrodniczego, Krajoznawczego,
Matematycznego, Fizycznego, Sportowe-
go i organizacji: Sodalicii Marjańskiej, Sa-
marytanki, „Straży Przedniej”, Ligi Mor-
skiej i Kolonjalnej, czy też „Gazetki szkol-
nej”. Ponadto, zawiera ono Kronikę szkol-
ną z tych dwóch lat pracy szkoły.

Sprawozdanie to jest niewątpliwie do-
kumentem historycznym i inspiruje nas do

Nasi poprzednicy

Kolejne odkrycie – *Sprawozdanie Państwowego Gimnazjum
Żeńskiego im. Generałowej Zamoyskiej w Poznaniu za rok szkolny
1933/34 i 1934/35* – uzmysławia nam, że jesteśmy kontynuatorami
idei Jadwigi Zamoyskiej. Ciekawe, kim byli nasi poprzednicy.

stworzenia podobnej dokumentacji z 20
lat funkcjonowania naszego liceum. Poza
tym, pytania, które stają przed nami jako
spadkobiercami tamtej szkoły można wy-
razić następująco:

- Gdzie znajdowało się Państwowe
Gimnazjum Żeńskie
im. Generałowej Zamoyskiej na
mapie międzywojennego Poznania?

- Czy zachowały się zdjęcia lub inne
ślady jego funkcjonowania?
- Kiedy przestało ono istnieć?

Zachęcamy do poszukiwań!

Najciekawsze prace i znalezione doku-
menty zostaną nagrodzone i wydrukowane
w jubileuszowym wydaniu gazety.

KRONIKA SZKOLNA.

Rok szkolny 1934/35.

1934.

20. VIII. Rozpoczęcie roku szkolnego nabożeństwem w kaplicy św. Józefa.
22. VIII. Nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. Ministra Pierackiego.
31. VIII. Walne zebranie Koła L. O. P. P.
9. IX.—18. IX. Uczennice wzięły udział w wycieczce młodzieży Kół Krajoznawczych na Wileńszczyznę.
14. IX. Przedstawienie w Teatrze Polskim „Sułkowski”, udział brały uczennice kl. VII i VIII-ych z p. prof. Jaworską.
25. IX. Walne zebranie Koła Tow. Pop. Bud. Publ. Szk. Powszechnych.
3. X. Przedstawienie szkolne w Teatrze Polskim Schillera „Marja Stuart”.
4. X. Udział uczennic w koncercie zorganizowanym przez Komitet Okręgowy Tow. Pop. Bud. Szk. Powszechnych.
6. X. „Święto Sportowe” na Stadjonie.
12. X. Komunja św. kwartalna uczennic Zakładu.
17. X. Przyjęcie Pana Ministra W. R. i O. P., który zaszczylił obecnością swoją wieczornicę krajoznawczą.
18. X. Powtórzenie wieczornicy krajoznawczej dla młodzieży szkół średnich.
30. X. Pogadanki na temat oszczędności.

KRONIKA XXV LO (IX 2010 – VI 2011)

• 1.09.2010



Uroczyste rozpoczęcie roku szkolnego 2010/2011 przygotowane przez klasę IID pod kierunkiem p. prof. Hanny Popielewskiej.

• 5.10.2010

Wybory do Samorządu Uczniowskiego – przewodniczącym został Mikołaj Babijów z kl.IIC.



• 6.10.2010

Otrzęsiny Beanów przygotowane przez kl. IIB pod kierunkiem p. prof. Aleksandry Pepińskiej.

• 15.10.2010

Obchody Dnia Patronki XXV LO Generałowej Jadwigi Zamoyskiej



(godz. 8.15 – Spotkanie klas w szkole z wychowawcami i przygotowanie „Śniadania z wychowawcą”;

godz. 9.00 – Msza Święta w kościele p.w. św. Stanisława Kostki na Winarach w intencji dawnych i obecnych profesorów, uczniów i pracowników oraz przyjaciół szkoły;

godz. 10.15 – 11.15 – „Śniadanie z wychowawcą”; Goście zostali zaproszeni na uroczyste śniadanie w auli;

godz. 11.45– Część artystyczna w sali gimnastycznej przygotowana przez klasę IIE pod kierunkiem p. prof. Katarzyny Bajerskiej.

Uczniowie przyznali nauczycielom tradycyjne „Jadwiśki” w następujących kategoriach:

Słońce – centrum naszego szkolnego układu planetarnego. Osoba z charyzmą, wokół której krążą planety oraz inne ciała niebieskie (uczniowie).

– p. dyr. Małgorzata Supłat,
– p. dyr. Małgorzata Bekas;

Merkury – powierzchnia tej planety osiąga bardzo wysoką amplitudę temperatur. Potrafi zmienić się w jednej chwili z gorącego wulkanu w skałę lodowca. Nauczyciel o temperamencie Merkurego ma bardzo zmienny humor.

– p. prof. Tomasz Karpiński;

Venus – planeta najgorętsza w naszym układzie słonecznym. Osoba o wielkim i ciepłym sercu. Pomaga najbardziej potrzebującym i najchętniej wszystkim przychyliłaby nieba.

– p. prof. Paulina Graf;

Ziemia – osoba pełna życia. Jest to nauczyciel ludzki, do którego chętnie chodzimy po porady. Dobrze porozumiewa się z uczniami, dlatego wszyscy lubią z nim dyskutować.

– p. prof. Bogusław Kwiatkowski;

Mars – planeta bliska ziemi. Bardzo podobna, ale osiąga wiele niższe temperatury. Mars to osoba również bardzo rozmowna, towarzyska i ludzka. Natomiast nie lubi tłumaczyć i wymówek. Jest rygorystyczna, trzyma się wszelkich zasad i regulaminów oraz pilnuje, aby inni też ich przestrzegali. Mars wykazuje wiele zrozumienia, ale jest bardzo prawy.

– p. prof. Mariusz Kerste;

Lowisz – planeta o największej ilości księżyców. Potrafi zgromadzić wokół siebie wielu ludzi, których zaraża zamięłowaniem do wykładanego przez siebie przedmiotu.

– ks. Łukasz Kędzierski;

Saturn – planeta z pierścieniami symbolizuje głowę, wokół której krążą i kłębią się pomysły. Nauczyciel Saturn posiada wiele zainteresowań i czynnie je rozwija.

– p. prof. Piotr Strzykała;

Uran – jego nazwa pochodzi z mitologii greckiej od boga Uranosa, który jest ojcem tytanów. Nauczyciel Uran potrafi własną wiedzę znakomicie przekazać swoim podopiecznym i stara się, by byli najlepszymi z najlepszych.

– p. prof. Iwona Płocińska;

Neptun – znajduje się w przestrzeni odległej bardziej od słońca niż inne planety. Natomiast krąży wokół całego układu i pilnuje porządku. Jest niezbędna dla funkcjonowania wszystkich ciał niebieskich.

– p. Teresa Gąsiorek.



Tego dnia można było zakupić drugi numer „Kuźni Młodych”, która wydawana jest co roku z okazji Dnia Patronki.



• październik 2010
XVIII Szkolny Konkurs Fotograficzny „Przyroda w moim obiektywie”.



• 14 – 16.12.2010

Rekolekcje szkolne przygotowane i przeprowadzone przez księży: ks. Łukasza Kędzierskiego, ks. Przemysława Tyblewskiego, diakona Przemysława Zgóreckiego, nauczycieli i zaproszonych gości (warsztaty):

wtorek, 14.12.: 9.00 - nauka rekolekcyjna (kościół p.w. św. Stanisława Kostki), 10.15 - warsztaty (XXV LO)

środa, 15.12.: 9.00 - nauka rekolekcyjna (kościół p.w. św. Stanisława Kostki), 10.00 - rekolekcyjny klub filmowy (XXV LO)

czwartek, 16.12.: 9.00 - Msza święta z nauką rekolekcyjną (kościół p.w. św. Stanisława Kostki)]



• 16.12. 2010

(czwartek), godz. 17. 00

Koncert Charytatywny XXV dla Dzieci z Kamerunu przygotowany przez uczniów pod kierunkiem p. prof. Marty Mickiewicz-Metelskiej, p. prof. Ewy Steciąg, p. prof. Natalii Sobkowiak-Bolewskiej i ogromnym wsparciu innych nauczycieli. Koncertowi towarzyszyły licytacja oraz kawiarenka. Dochód został przekazany dzieciom z Domu Dziecka w Kamerunie.

• 22.12.2010

Opłatek szkolny – część artystyczną przygotowała klasa IA pod kierunkiem p. prof. Anny Pilińskiej i p. prof. Pauliny Graf.



• grudzień 2010

Klasa 3D wraz z wychowawczynią p. prof. Iwoną Płocińską **przygotowała paczkę świąteczną** (zeszyty, czekolady, kartki świąteczne dla dzieci) i przekazała ją dzieciom z Domu Dziecka przy ul. Swoboda.

KRONIKA XXV LO

• 5.01.2010



(środa), godz. 19.00

Koncert noworoczny zespołu Vigilamus pod kierunkiem p. prof. Natalii Sobkowiak-Bolewskiej. Podczas koncertu usłyszeliśmy:

1. „Joy to the World...” L. Mason (z Oratorium „Mesjasz” G.F. Haendla)
2. „What Child is this?” W.Ch. Dix
3. „Tryumfy Króla niebieskiego” opr. M. Kubacki
4. „Dzisiaj w Betlejem...” opr. M. Kubacki
5. „Gdy śliczna Panna” opr. W. Sołtysik
6. „Ach ubogi żłobie” opr. Ks. Z. Świerczek
7. „Amazing grace” J. Newton
8. „When I fall in love...” M. Fisher/J.Segal
9. „Obladi, oblada” z rep. „The Beatles”
10. „Can you feel the love tonight” z rep. E. John’a
11. „Can’t help falling in love...” z rep. E. Presley’a
12. „All my trials” z rep. E. Presley’a
13. „Mamma mia” z rep. zespołu „Abba”

• 15.01.2011

Studniówka



• 25.01.2011

Koncert noworoczny chóru Vigilamus, który wystąpił wraz z chórem „Canzonetta” z II LO im. Generałowej Jadwigi Zamoyskiej i Heleny Modrzejewskiej na koncercie noworocznym w Zespole Szkół Specjalnych nr 103.

• 14.02. 2011



Walentynkowa niespodzianka - klasa 2A wraz z p. prof. Pauliną Graf przygotowała dla wszystkich uczniów, nauczycieli i pracowników waleńtkową niespodziankę - przedstawienie pt. „Hamelt”.

• 5.03.2011



Udział chóru „Vigilamus” w części artystycznej podczas Targów Edukacyjnych.

• marzec 2011



II Festiwal Nauki i Sztuki u Zamoyskiej przygotowany i koordynowany przez p. dyr. Małgorzatę Bekas, p. prof. Martę Mickiewicz-Metelską i p. prof. Ewę Steciąg oraz nauczycieli wszystkich przedmiotów.

Wiedza otwiera horyzonty i sprzyja duchowemu rozwojowi człowieka. Prawdziwie wielki jest ten człowiek, który chce się czegoś nauczyć.

(Jan Paweł II, 14 czerwca 1999, Łowicz)

POSZCZEGÓLNE ETAPY FESTIWALU:

CYKL:

UCZNIOWIE – UCZNIOM 28 marca (klasy I)

CYKL:

NAUCZYCIELE - UCZNIOM 16 marca (klasy II)

CYKL:

GOŚCIE - UCZNIOM 23 marca (klasy III)

KONKURS: KLASA ROKU 2011

Blok językowy – 3 marca;

Blok nauk ścisłych – 17 marca;

Blok przyrodniczy – 18 marca;

Blok społeczny – 24 marca;

W ramach konkursu ocenie podlegały: frekwencja uczniów w marcu oraz realizacja projektu: **PAPIESKIE DROGOWSKAZY**.

Klasą roku została KLASA IC.



• 17.03.2011

Udział uczniów w konkursie „Kangur 2011” koordynowanym przez p. prof. Urszulę Krawczyk.



• 21.03.2011

Udział w Szkolnych Targach Edukacyjnych w Gimnazjum Nr 2 im. Jana Kochanowskiego w Murowanej Goślinie.

• 21.03.2011

Udział uczniów klas IB i ID w koncercie „Artyści przeciwko dopalaczom i innym używkom” w Arenie.

• 25.03.2011

„Drzwi Otwarte” w naszej szkole przygotowane przez klasę IE pod kierunkiem p. prof. Ewy Steciąg oraz nauczycieli i pracowników szkoły.



• 28.03.2011

Udział uczniów w konkursie „Lwiątko 2011” koordynowanym przez p. prof. Martę Mickiewicz-Metelską.



• 30.03.2011

Udział uczniów w wykładach i warsztatach organizowanych na Wydziale Biologii oraz Geografii UAM w Poznaniu.



• 31.03.2011

Udział uczniów w Dniu Przedsiębiorczości.



• marzec 2011

Udział uczniów w akcji „Drugie życie”, mającej na celu promocję oświadczeń woli poprzez przekazywanie informacji na temat transplantacji, koordynowanej przez p. prof. E. Steciąg.

od 1 września 2010 do 22 czerwca 2011 roku



• kwiecień 2011

Kolejny już raz nasi nauczyciele wręczyli uczniom „JADŹKI” w następujących kategoriach:

1. UTALENTOWANY „BAJARZ” osoba, która swoją erudycją i wywodami nie z tej ziemi potrafi zmienić nawet decyzję nauczyciela.
2. UTALENTOWANY „STRAŻAK” osoba, która swoją siłą spokoju i opanowaniem potrafi ugasić każdy pożar rozgrzanych emocji - szkolny obrońca pokoju.
3. UTALENTOWANY „GÓRNIK” osoba, która już nie z rękawa, ale wręcz spod ziemi potrafi wydobyć argumenty przekonujące nauczyciela o zmianie terminu sprawdzianu.
4. UTALENTOWANY „LEKARZ” osoba, która niezwykłym poczuciem humoru wyprowadzi każdego nawet z depresji szkolnej.
5. UTALENTOWANY „ZEGARMISTRZ” osoba, która siłą woli i decyzji potrafi tak ustawić swój zegarek, że zawsze się spóźni.
6. UTALENTOWANY „WOKALISTA” osoba, która śpiewając przedstawia argumenty, dla których zgłasza kolejne nieprzygotowanie.
7. UTALENTOWANY „TURYSTA” osoba, którą niemal o każdej porze dnia można spotkać na szlaku szkolnego korytarza.
8. UTALENTOWANY „HYDRAULIK” osoba, która w razie pustostanu wiedzowego sięga po opcję lania wody.



• 1.04.2011

Dzień Talentu przygotowany przez klasę IIIB pod kierunkiem p. prof. Joanny Popławskiej.



• 4.04.2011

Dzień Międzynarodowy przygotowany przez klasę ID pod kierunkiem p. prof. Agnieszki Kalus, współtworzony przez klasy I i II pod opieką nauczycieli języków obcych i wychowawców klas.



• 8.04.2011

Udział uczniów w I Poznańskim biegu im. o. Józefa Jońca zorganizowanym przez Zespół Szkół Zakonu Pijarów w Poznaniu pod opieką nauczycieli wychowania fizycznego.



• 11.04.2011

Udział uczniów klasy 2E, 2C i 2B w warsztatach z przedsiębiorczości „Trzy drogi do kariery” koordynowanych przez p. prof. Ewę Steciąg.



• 14 - 20.04.2011

Wymiana z Lycees Victor at Helene Bash z Francji koordynowana przez p. prof. Annę Pilińską, p. prof. Mariusza Skoraszewskiego i p. prof. Bożenę Ellert.



• 15.04.2011

Udział w akcji „Wiosenne porządki”.

• 27.04.2011



Wycieczka uczniów Liceum Zamoyskiej do Oświęcimia, szósta z kolei (od 2005 roku), odbyła się dokładnie w 71. rocznicę rozkazu Himmlera o powstaniu KL Auschwitz. Uczestnikami byli głównie uczniowie klas drugich (2a, 2b, 2d, 2e oraz 3a, 1a, 1b), a opiekunami profesorowie: p. prof. Magdalena Giebel, p. prof. Paulina Graf i ks. Łukasz Kędziński.

• 29.04.2011

Zakończenie nauki przez klasy III.



• kwiecień 2011

Udział uczniów klasy IIB w warsztatach dziennikarsko-telewizyjnych z dziennikarzem i operatorem „Wydarzeń” z Polsatu w Wyższej Szkole Nauk Humanistycznych i Dziennikarstwa w Poznaniu.



• 15.05.2011

Udział uczniów w Mistrzostwach Wielkopolski w LA w Poznaniu pod opieką nauczycieli wychowania fizycznego.



• maj 2011

Wydanie kolejnego numeru szkolnej gazety O! Krzyk (<http://redakcja.mam.media.pl/paper/preview/okrzyk/11/6/10/>) przez klasę IIB pod kierunkiem p. prof. Aleksandry Pepińskiej.



• 23 - 30.05.2011

Wymiana z Gymnasium Warstade w Hemmoor koordynowana przez p. prof. Urszulę Żuchowską.



• 9.06.2011

Święto Sportu w XXV Liceum Ogólnokształcącym im. Generałowej Jadwigi Zamoyskiej -

uczniowie klas I i II wzięli udział w imprezie rekreacyjno-sportowej w lasu gołęcińskim przygotowanej przez nauczycieli wychowania fizycznego: p. prof. Hannę Popielewską, p. prof. Kingę Popielewską, p. prof. Annę Lenartowską i p. prof. Mariusza Kerste.

I MIEJSCE (59pkt) zajęła KLASA IB

II MIEJSCE (58pkt) KLASA IA

III MIEJSCE (55pkt) KLASA IE



• czerwiec 2011

Szkolne Radio Scool przygotowało kolejną audycję (<http://www.mp3.messta.pl/>) pod kierunkiem p. prof. Joanny Popławskiej.

• wrzesień 2011 do październik 2011



Klasy teatralne 1A i 2A uczestniczą w IV edycji „Potyczek Teatralnych Szkół” organizowanych przez Teatr Animacji w Poznaniu. Potyczki trwają od września 2010r. do listopada 2011r.

W ramach zadań konkursowych zostały już zrealizowane Hyde Parki (wystąpienia uczniów na dużych przerwach).



• 22.06.2011

Uroczyste zakończenie roku szkolnego przygotowane przez klasę IIA pod kierunkiem p. prof. Pauliny Graf.

• • • NASZE KOMENTARZE

Był to kolejny rok owocny w rozmaite wydarzenia kulturalne, społeczne i edukacyjne

Świat oczyma teatru... – kolejna odsłona

prof. Paulina Graf

Edukacja teatralna w XXV LO rozwija się..., a uczniowie klas teatralnych coraz chętniej prezentują swoje umiejętności... Warto tu wspomnieć cykliczne hyde parki na czwartkowych dużych przerwach czy też spektakl Walentynkowy „Hamelt” przygotowany przez uczniów klasy 2a.

Uczniowie klasy 1a dopiero rozpoczynali swoje „spotkanie z teatrem” w tej szkole. Sukcesem jest, iż udało nam się całą klasą przygotować krótkie przedstawienie groteskowe „Nieudany spacer dzieci” oraz etiudę zimową, zaprezentowaną podczas wigilii szkolnej.



Uczniowie tej klasy przygotowali także wystawę fotograficzną zdjęć z Teatru Animacji.

Uczniowie klasy 2a kontynuowali swoje „poszukiwania teatralne”, biorąc udział w IV Potyczkach Teatralnych Szkół organizowanych przez Teatr Animacji w Poznaniu, których finał odbędzie się w listopadzie tego roku. W ramach tych spotkań konkursowych przygotowali etiudę na Spotkanie z Melpomeną, która została zaprezentowana w Teatrze Animacji – 13.06.2011.

Cennym doświadczeniem dla młodzieży uczęszczającej do obu klas teatralnych były warsztaty w ramach Małej Akademii Teatru prowadzone przez instruktorów MDK nr 2.



(<http://redakcja.mam.media.pl/okrzyk/>)

prof. Aleksandra Pepińska
Wydawca Gazety O!Kryk

Gazeta O!Kryk w minionym roku została uznana za najlepszą przez Kapitułę Dziennikarzy Fundacji Nowe Media – to cieszy.

Chciałam podziękować moim Redaktorom za dwuletnią współpracę przy jej tworzeniu, bez nich nie byłoby to możliwe... Dziękuję również Redaktorowi Naczelnemu, Adasiowi Nyczce, za cierpliwe- „klejenie” kolejnych wydań, dziękuję też nowym Publicystom, którzy dopiero rozpoczęli z Gazetą współpracę. Na koniec dziękuję także Czytelnikom za ciekawość nas i naszego przekazu dotyczącego świata obok...



Na stronie internetowej Szkoły (zakładka O!Kryk) można przeczytać kolejne wydania gazety, można zobaczyć, jak ewoluowała wraz z młodymi publicystami. Interesująca wydaje się rozpiętość tematyczna artykułów, która świadczy o tym, jak różne i jak niebanalne zainteresowania mają uczniowie Generałowej Zamoyskiej i jak wszechstronnie pojmują rzeczywistość.

Gazetę wydaje klasa dziennikarska, w ramach zajęć uczniowie uczestniczyli w ubiegłym roku w spotkaniach z profesjonalistami. Brali udział w warsztatach radiowych w Wyższej Szkole Nauk Humanistycznych i Dziennikarstwa w Poznaniu (październik). Praktyczne umiejętności zdobywali również w Radiu Eska Rock i Radiu Merkury, pod opieką p. Joanny Mamys (Eska Rock) i p. Adama Sołtysiaka (Radio Merkury), gdzie nagrywali swoje materiały. Poza tym uczestniczyli również w miesięcznych warsztatach telewizyjnych prowadzonych przez p. Stanisława Wryka (dziennikarz Wydarzeń – Polsat) i p. Mateusza Górskiego (operator Polsat, Wydarzenia), nagrywali swój materiał (grudzień i kwiecień). Brali udział w warsztatach filmowych prowadzonych przez pana dr hab. Mikołaja Jazdona w ramach działania projektu Akademia Człowieka Myślącego (realizacja krótkiego filmu dokumentalnego, w grudniu).



• FELIETONY • ESEJE • • •

Koło Miłośników Przeszłości na dorocznej wycieczce

prof. Magdalena Giebel

We wrześniu roku szkolnego 2010/2011 tradycyjnie już „starzy” członkowie Koła i „narybek” pod opieką p. prof. Magdaleny Giebel udali się na wycieczkę – tym razem do Grzybowa i Wrześni.

W tej pierwszej miejscowości odnaleziono wczesnośredniowieczne grodzisko. Od 1997 obiekt ten wchodzi w skład Muzeum Pierwszych Piastów na Lednicy. Gród powstał na początku X wieku. Był otoczony wałem mierzącym 16 m wysokości. W trakcie budowy wału zużyto 90 tys. m³ drewna dębowego, tyle samo ziemi, gliny i piasku. Obecnie wał na grodzisku w najwyższym miejscu sięga 9 m. Całkowita powierzchnia grodziska wynosi 4,7 ha, a jego wnętrza 2,2 ha. Choć pierwsze niewielkie badania sondażowe na grodzisku przeprowadzono już w XIX wieku, to planowe badania wykopaliskowe rozpoczęto dopiero w 1988 r. Na terenie grodziska postawiono rekonstrukcję chaty z przełomu XIX i XX wieku, stanowiącej zaplecze dla badań wykopaliskowych. W 2010 zakończono budowę obiektu muzealnego. Większość zabytków pochodzących z badań archeologicznych na grodzisku znajduje się w zbiorach Muzeum Regionalnego im. Dzieci Wrzesińskich we Wrześni, które również zwiedziliśmy.

Humory dopisały mimo rzęsiстого deszczu na samo zakończenie.

Koncertowo również w naszej szkole...

Ada Dziembowska (kl. IIIE), Lidia Wałkowska (kl. IIIE) i Marcin Gawarzewski (kl. IIC)

„XXV dla DZIECI z Kamerunu” - pod takim hasłem zorganizowaliśmy drugi już Koncert Charytatywny.

Koncert został przygotowany przez całą społeczność naszego Liceum. Przygotowania do tego jakże wielkiego przedsięwzięcia trwały od początku roku szkolnego. Była to bardzo owocna i dająca wiele satysfakcji praca. Wielu uczniów naszej szkoły działało razem i to dla nas wszystkich było niezwykle. Zrozumieliśmy, że najpiękniejszym, bezcennym prezentem jest nasz czas ofiarowany dla dobra wspólnej sprawy....

Nadszedł oczekiwany dzień 16 grudnia 2010r. Był to piękny, mroźny, czwartkowy wieczór. Na nasz koncert poświęcony dzieciom z Kamerunu przybyło wielu gości. Zostali zaproszeni również goście z Kurii Archidiecezji Poznańskiej, przybył także miejscowy proboszcz. Swą obecnością zaszczytili również rodzice, przyjaciele i znajomi. Kiedy nadeszła ta oczekiwana przez wszystkich godzina, zgasiły światła, a na scenie pojawili się prowadzący uroczystość So-

nia Pielak i Paweł Stolarski. Przywitali wszystkich zgromadzonych bardzo ciepło. Po przywitaniu nadszedł czas na miłą niespodziankę.



Okazało się że Gościem honorowym naszego koncertu jest Jackie, która swoje dzieciństwo i młodość spędziła w Domu Dziecka, na rzecz którego odbywał się nasz koncert. Zosia Zbozarska poprowadziła z Jackie rozmowę, podczas której mogliśmy się dowiedzieć jak wygląda codzienność w Kamerunie. Była to bardzo wzruszająca rozmowa. Nasz wyjątkowy gość po udzieleniu wywiadu zapalił świecę symbolizującą jedność XXV LO z kameruńskimi dziećmi.

....I wtedy rozpoczęliśmy występy. Rozpoczęliśmy od bajki ponieważ dochód był przeznaczony dla dzieci. Na naszej scenie po-



jawiły się więc skrzaty, które bardzo rozweseliły całą widownię. W dalszej części koncertu mogliśmy usłyszeć utwory wykonane przez uczniów naszej szkoły. Nawiązaniem do Kamerunu, w którym



językiem urzędowym jest język francuski, było wykonanie utworu w tym języku; a wykonali ten utwór dla nas Pan Prof. Mariusz Skoraszewski ze swoją córką. Jedną z uczennic naszej szkoły - Zosia zagrała na gitarze, którą później przekazała na licytację. Niezwykłym akcentem koncertu była pantomima, której bohaterka wybiera w swoim życiu pieniądze, alkohol i używki, tracąc tym samym łączność z Bogiem. Kończy się to zwycięstwem nad złem i powrotem

• • • NASZE KOMENTARZE

do Ojca. Nadszedł w końcu czas na finał naszego koncertu: wszyscy artyści wraz z Profesorami zaśpiewali piosenkę: Siyahamba. Podczas przerwy można było miło spędzić czas w przygotowanej na tę okazję kawiarence, gdzie oferowano słodkości i ciepłe napoje lub kupić jakiś drobiazg z także specjalnie przygotowanego na tę okazję sklepiku.

Ten koncertowy czas został nam dany po to, abyśmy wśród gwaru tego świata umieli dostrzegać potrzebujących, którzy bardzo często są bezdomni, czy także nie mają środków do życia, abyśmy chcieli ofiarować swój czas, swoje talenty po to, aby innym było choć chwilę lepiej.

Dyrekcja, Pedagogzy i cała społeczność XXV Liceum Ogólnokształcącego im. Generałowej Jadwigi Zamoyskiej w Poznaniu zapraszają już dziś na następny koncert charytatywny, który odbędzie się jeszcze w tym roku kalendarzowym. Serdecznie zapraszamy do dzielenia się tym co mamy z innymi.

II Festiwal Nauki i Sztuki u Zamoyskiej

„Wiedza otwiera horyzonty i sprzyja duchowemu rozwojowi człowieka. Prawdziwie wielki jest ten człowiek, który chce się czegoś nauczyć”

/Jan Paweł II/

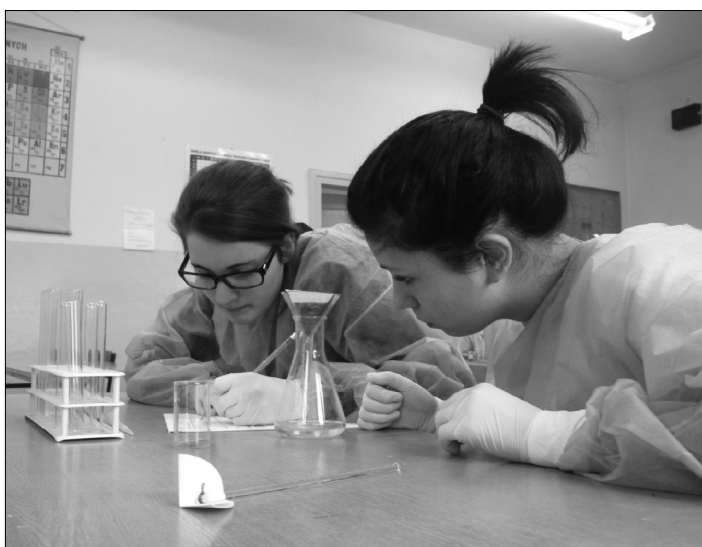
Te słowa Naszego Wielkiego Rodaka były hasłem przewodnim II Festiwalu Nauki i Sztuki u Zamoyskiej, który trwał przez cały miesiąc marzec. W ramach festiwalu klasy trzecie uczestniczyły w wykładach wygłoszonych przez zaproszonych Gości.



Klasy drugie wzięły udział w warsztatach przygotowanych przez naszych nauczycieli i pracowników szkoły. Były to warsztaty florystyczne, matematyczne, językowe, biologiczne, chemiczne, fizyczne, teatralne, informatyczne i historyczne. Natomiast klasy pierwsze uczestniczyły w pokazie dotyczącym średniowiecznego rycerstwa, które przygotował Janek Dołgowicz z klasy IIB pod kierunkiem pani profesor Magdaleny Giebel.

Równocześnie z powyższymi wydarzeniami odbył się – dla klas pierwszych i drugich - konkurs na Klasę Roku 2011. Składał się on

z trzech części: wykonania projektu na wylosowany wcześniej temat, rozwiązania zadań z poszczególnych bloków konkursowych oraz frekwencji w miesiącu marcu. Tytuł Klasy Roku 2011 otrzymała klasa IC, która w nagrodę udała się na jednodniową wycieczkę do Warszawy do Centrum Koper-



„Uczniowie – uczniom” – spotkanie w ramach II Festiwalu Nauki i Sztuki u Zamoyskiej

prof. Magdalena Giebel

Uczeń klasy 2b, Jan Dołgowicz był głównym prelegentem i aktorem spotkania z uczniami klas pierwszych. Podzielił się swoimi fascynacjami historycznymi – opowieścią o życiu dawnych Słowian.

Pasją życiową Janka jest działanie w ramach grup rekonstrukcji średniowiecznych. Wykład urozmaicił nie tylko fachowymi slajdami prezentacji multimedialnej, ale również samodzielnie wykonanym strojem „z epoki”.



FELIETONY • ESEJE • • •

Drugie Życie

Angelika Kusik, klasa III E

Akcja „Drugie życie”, której organizatorem jest Fresenius Medical Care Polska, ma na celu promocję oświadczeń woli poprzez przekazywanie informacji na temat transplantacji. Popularyzacja wiedzy ma być narzędziem pozwalającym zwiększyć liczbę przeszczepów w naszym kraju.

Zainteresowani tym tematem także postanowiliśmy włączyć się, zresztą jako szkoła już po raz drugi, w akcję „Transplantacja – drugie życie”. W tym celu powstał zespół uczniów z klas biologiczno – chemicznych, którzy, za nim przystąpili do działania, uczestniczyli w szkoleniu przeznaczonym dla wszystkich szkół Wielkopolski, które zostały zakwalifikowane do akcji. Następnie przystąpiliśmy do działania...



Dnia 30 marca w szkole odbyło się zebranie z rodzicami, korzystając z okazji postanowiliśmy przygotować ulotki, plakaty i stoisko, aby móc uświadomić rodzicom co to jest transplantacja, a także dlaczego warto nosić przy sobie karteczki z Oświadczeniem Woli.

Jednym z naszych działań było propagowanie akcji na korytarzu szkolnym podczas przerw. Nasz zespół, ubrany w koszulki propagujące ideę transplantacji, podczas przerw rozdawał oświadczenia woli, odpowiadał na nurtujące pytania oraz przeprowadzał konkursy dotyczące oczywiście tematyki naszej akcji.

Kolejnym działaniem było zorganizowanie akcji podczas Miistrzostw Wielkopolski w lekkiej atletyce, które odbywały się na Olimpii. Mieliliśmy tam swoje stanowisko, przy którym udzielaliśmy istotnych informacji oraz rozdawaliśmy oświadczenia woli. Uczniowie naszej szkoły, którzy startowali w powyższych zawodach rozgrzewali się przed zawodami w koszulkach propagujących transplantację.

W ramach przygotowań do akcji stworzyliśmy własną ulotkę, plakaty. Poprosiliśmy księżę do poruszenia tematu przeszczepów na lekcjach religii. Jako podsumowanie akcji umieściliśmy artykuł w szkolnej gazecie.

Akcja zakończyła się sukcesem, udało nam się rozdać bardzo

dużo Oświadczeń Woli, wywołać wiele ciekawych dyskusji, a także pobudzić niektórych do przemyślenia tematu. Mamy ogromną satysfakcję, że zrobiliśmy coś w dobrej sprawie.



Absolwenci swoim młodszym kolegom

Kontynuacja projektu: „Co zrobiłem ze swoim życiem – i Ty też możesz!”

prof. Magdalena Giebel

W roku 2008 zarejestrowane zostało Stowarzyszenie Absolwentów i Przyjaciół XXV LO im. Generałowej Jadwigi Zamoyskiej w Poznaniu. Kilka miesięcy później na zebraniu jego Zarządu powstał zarys projektu realizowanego od roku szkolnego 2009/10.

Celami projektu są: dotarcie do jak najszerszego grona Absolwentów chętnych do zaprezentowania swojej życiowej drogi oraz tworzenie więzi międzypokoleniowych (pomiędzy Absolwentami a aktualnymi uczniami). Podstawową formę projektu stanowią spotkania zaproszonych do Szkoły Absolwentów z klasami i ich wychowawcami; Absolwenci, uczestniczący w projekcie nieodpłatnie, sami proponują temat spotkania.

W minionym roku szkolnym w spotkaniach wzięło udział trzech Absolwentów: Michał Krzyżaniak (historyk, członek Grupy Rekonstrukcji), Jan Piosik (doktorant Wydziału Nauk Społecznych UAM, koordynator projektu debat oksfordzkich szkół ponadgimnazjalnych) oraz Jacek Lehmann (Prezes Stowarzyszenia, międzynarodowy prawnik). Projekt będzie kontynuowany. Czekamy!



• • • NASZE KOMENTARZE

Schüleraustausch
– wymiana szkolna

Dorota Rybczyńska, klasa IIIb
(Gazeta O!Krzyk, czerwiec 2011)

W tym roku szkolnym odbyła się trzynasta już międzyszkolna wymiana młodzieży XXV LO w Poznaniu z Gymnasium Warstade w Hemmoor.

Wymiana polsko-niemiecka, którą zorganizowała p. prof. Urszula Żuchowska i p. Heiner Brandt, nauczyciel w szkole niemieckiej, i podczas której rolę opiekuna sprawowała p. prof. Iwona Płocińska, miała miejsce w dniach od 23 do 30 maja 2011r.



Do Niemiec udało się 13 uczniów z Polski, w tym zaledwie 4 płci męskiej. Gdy około godziny 18.00, w poniedziałek, dojeżdżaliśmy na miejsce, większość była zdenerwowana i zapewne każdy był bardzo ciekawy. Nasz niepokój zaraz po przyjeździe miał zostać zniwelowany, gdyż niemalże wszystkie Niemki (i jeden Niemiec) były niezwykle sympatyczne, otwarte oraz życzliwe. Podejrzewam, iż uczestnicy, tak jak ja, udali się spod szkoły prosto do domów, gdzie mieliśmy spędzić nasz pierwszy wspólny wieczór w nowej, tymczasowej, rodzinie.

Nazajutrz rano (dnia 24 maja we wtorek) odbyły się cztery lekcje w języku niemieckim, w różnych klasach, odpowiadających tym, do których uczęszczali nasi przyjaciele. Na piątej godzinie miał miejsce poczęstunek (z tamtejszymi wspianiałymi bułkami – gdyż stereotyp, mówiący jakoby, że jedzenie stamtąd było niedobre, jest niedorzeczny i kłamliwy) w sali nazywanej „Partyraum”, czyli specjalnym pomieszczeniu służącym do organizacji różnego rodzaju imprez. Następnie zwiedziliśmy budynek oraz ogromną salę gimnastyczną, którą można podzielić na trzy, dzięki specjalnym zasłonom opuszczanym z sufitu. Kolejne popołudnie również należało do nas, toteż, po podjętej inicjatywie ze strony polskich dziewczyn, spotkałyśmy się u przemiłej Leonie, aby zrobić pizzę (co nie do końca było prawdą,

gdyż po prostu świetnie się bawiliśmy – różne ekscesy miały miejsce, a następnie zjadliśmy gotowe już danie, wykonane przez Leo).



Środa to spacer na wyspę Neuwerk, oddaloną ok. 10 km od Cuxhaven – nadmorskiego miasta północnych Niemiec. Trzygodzinna wyprawa jest niezapomnianą atrakcją, którą śmiało mogę polecić, jednakże przechodząc w jednym z głębszych miejsc (spacer po dnie morza jest możliwy dzięki odpływowi, z którym woda cofa się na parę godzin) wiele osób poraniło sobie stopy o muszle, które były zupełnie niewidoczne pod powierzchnią wody. Wróciliśmy kolejno: statkiem oraz supernowoczesnym pociągami i w domach znaleźliśmy się późno, mocno zmęczeni i – uwaga – spaleni od słońca. Nie każdy oczywiście, gdyż roztropni smarowali się emulsjami z filtrem. Słońca nie czuło się przy mocnym wietrze oraz chłodnym ostrym powietrzu, które towarzyszyło nam bezustannie. Na szczęście czerwona skóra przeistoczyła się potem w piękną opaleniznę.

Czwartek oznacza wycieczkę do Bremy. Jest to rzeczywiście uroczne miasto, o powierzchni oraz liczbie ludności zbliżonej do Poznania. Trasę zwiedzania wyznacza tzw. „Schnoor”, czyli punkty



• FELIETONY • ESEJE • • •

rozmieszczone regularnie na chodniku, oprowadzające po najważniejszych miejscach w mieście. Naszej grupie towarzyszyła pani przewodnik, rodem z Polski, ściślej mówiąc z naszego miasta, która opowiadała o zabytkach na przemian po niemiecku i po polsku. Zwiedzanie nie trwało zbyt długo, ale wystarczająco, by zobaczyć: Bremer Dom, nic innego jak Katedrę św. Piotra, znajdującą się w centralnym punkcie miasta wraz z Bleikeller (piwnicą, w której zachowało się osiem nierozłożonych ciał, gdyż w powietrzu znajdowało się dużo azotu), posąg Rolanda (oznaczający niezależność, prawo do wolnego handlu i jurysdykcji), gotycki ratusz, Bremer Stadtmusikanten (o których można przeczytać baśń), najkrótszą i najwęższą ulicę z jednym tylko domem oraz najmniejszy dom, na którego ostatnie piętro trzeba było wchodzić po drabinie przystawionej z zewnątrz. Czas wolny wykorzystano głównie na zakupy oraz wizytę w McDonaldzie.



W piątek rano udaliśmy się do szkoły, dokąd mimo deszczu, wiele osób dotarło rowerami, które zostawili potem w specjalnym pomieszczeniu – na dziewięćset uczniów codziennie paruset wybiera ten właśnie środek transportu. Przez kilka godzin zaangażowani byliśmy w projekt fotograficzny, który polegał na wykonaniu zdjęć na temat, który wcześniej każda z grup wylosowała, a następnie należało obrobić je w specjalnym programie, nakleić na ilustrację, tworząc kolaż. Efekty były naprawdę zaskakujące, nowatorskie, pomysłowe i interesujące.

Wczesnym popołudniem zaplanowano narty wodne, impreza odbyła się mimo zimna i przenikliwego wiatru, utrudniającego trochę jazdę. Jak na pierwszy raz dawaliśmy sobie jakąś radę, choć niektóre odcinki stanowiły wyzwanie



i były trudniejsze do przejechania (mieliśmy śmieszne stroje, kamizelki i byliśmy zdenerwowani, choć udzielano nam rad, jak chociażby takiej, iż należy wstawać powoli, trzymając taki śmieszny drążek. Niektórzy, z nielicznej grupy osób próbujących, radzili sobie bardzo dobrze. Po kilku godzinach zjedliśmy kiełbaski z grilla w towarzystwie rodzin, zrobiliśmy wspólne zdjęcia i pożegnaliśmy się.

Weekend należał do rodzin, które planowały różne formy spędzenia czasu. Ja na przykład w sobotę rano pojechałam z „moją” Kiki do Stade, bardzo ładnego miasta w pobliżu Hemmoor. Później spotkaliśmy się w sporym gronie na plaży w Krautsand, gdzie miło, kulturalnie, spokojnie i cicho (w deszczu) spędziliśmy czas, urządzając piknik. W niedzielę zwiedzano Hamburg, Klimahaus, czy tak jak ja, pozostano w domu, wcale się nie nudząc („pomoc” przy koniach, spacer z psem, wycieczka rowerowa, pakowanie...)

Wymiana była fantastyczna, przebiegała zgodnie z planem, wszystko ułożyło się jak najlepiej, rodziny okazały się przesympatyczne, a panująca atmosfera zachęcała absolutnie do całkowitej szczerości, sprawiała, że byliśmy szczęśliwi i radośni.

Warto było jechać!



QUAESTIONES DISPUTATAE

W trzecim numerze „Kuźni” kontynuujemy dział QUAESTIONES DISPUTATAE, co w wolnym tłumaczeniu można oddać jako „kwestie – tematy dyskutowane”, czyli kwestie – tematy – wydarzenia wartę refleksji i rozmowy.

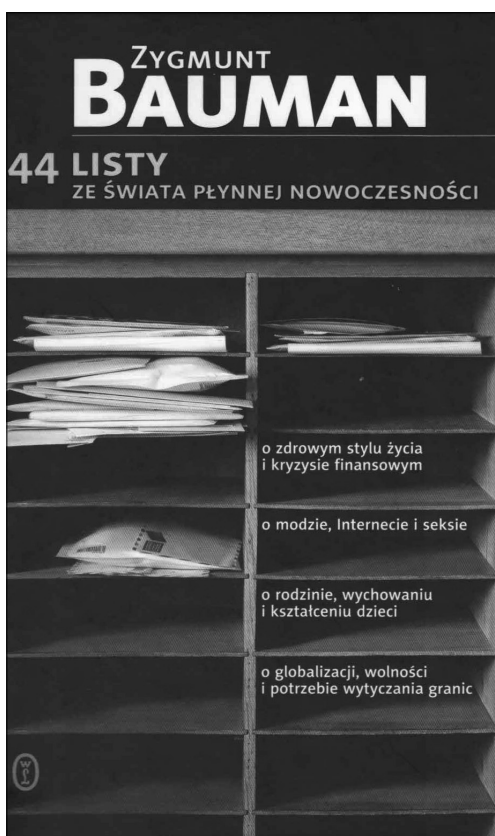
Opracowanie prof. Iwona Płocińska

Podobnie jak w poprzednim numerze gazety przedstawimy je prezentując ważne pozycje książkowe znanych, ciekawych autorów, których lektura pozwoli zrozumieć pewne funkcjonujące obecnie mechanizmy i zmierzyć się z istotnymi problemami naszej rzeczywistości, a także podziwiać piękno i precyzję języka.

• Zygmunt Bauman, „44 listy ze świata płynnej nowoczesności” (Wydawnictwo Literackie, 2011)

O autorze: ur. w 1925 roku światowej sławy socjolog, filozof, eseista, jeden z największych autorytetów w dziedzinie wiedzy o społeczeństwie, nieustraszonego analityk największych problemów współczesnego świata.

Jego „44 listy ze świata...” to bardzo wnikliwa i trafna obserwacja zmian zachodzących w otaczającej nas rzeczywistości – kulturze, obyczajach. Autor pisze: (...) *nasz świat, świat płynnej nowoczesności, nieustannie nas zaskakuje: to, co dziś wydaje się pewne i na właściwym miejscu, już jutro może okazać się żałosną pomyłką, czymś płonnym i niedorzecznym. Podejrzewamy, że może się tak stać, dlatego czujemy, że podobnie jak świat, który jest naszym domem, także my, jego mieszkańcy, a od czasu do czasu jego projektanci, aktorzy, użytkownicy i ofiary, musimy być stale przygotowani na zmiany, musimy być, zgodnie z modnym ostatnio określeniem, „elastyczni”. Potrzebujemy zatem więcej informacji o tym, co się dzieje*



i co może się zdarzyć. W swojej książce Zygmunt Bauman pisze o załewie informacji „po którym można jedynie dryfować lub surfować”, zadaje ważne dziś pytania (*Jak wychwycić sensowny przekaz w bełkotliwym zgietku? (...) oddzielić ziarna prawdy i tego, co godne uwagi, od plew kłamstw, złudzeń, bredni i jałowizny...(...)*) i podejmuje próbę odpowiedzi na nie. Niezwykle rzetelnie analizuje i opisuje wpływ technologii (zwłaszcza Internetu) na zmianę zachowania ludzi i ich relacji międzyludzkich.

A oto fragment tych obserwacji i wyciągniętych z nich wniosków:

W kontaktach komputerowych spotykają się ze sobą płaskie powierzchnie ekranów. Dzięki Twitterowi surfowanie, a więc ślizganie się po powierzchni właśnie, ulubiony sposób przemieszczania się w

naszym pełnym pośpiechu życiu złożonym z błyskawicznie pojawiających się i równie błyskawicznie znikających okazji, dosięgło w końcu także komunikacji międzyludzkiej. Ucierpiała na tym bliskość i zażyłość kontaktów, głębia i trwałość relacji oraz więzi międzyludzkich.

Poza tym, wg Zygmunta Baumana:

Uciekając przed osamotnieniem, tracimy po drodze szansę na samotność: na ów wzniosły stan, w którym można „zebrać myśli”, zastanowić się, rozważyć, tworzyć, a więc, w ostatecznym rozrachunku, nadawać sens i wagę komunikacji międzyludzkiej. A ci, którzy nigdy nie zaznali jej smaku, mogą się też nigdy nie dowiedzieć, co utracili, co zaprzepaścili i czego nie zdołali uzyskać.

A zatem, autor „44 listów ze świata...” mówi o samotności w tłumie, rodzicach i dzieciach, nastolatkach – pokoleniu Y, modzie, kulturze, zdrowiu, edukacji i polityce.

Słowem, lektura tej książki może być dla wielu bardzo pomocna w zrozumieniu zawilej teraźniejszości. Szczepie polecam!

• Richard M. Weaver, „Idée mają konsekwencje” (Warszawa 2010)

O autorze: (1910-1963), filolog i myśliciel konserwatywny. Tytuł magistra zdobył na Uniwersytecie Vanderbilt (1934), w 1943 roku obronił pracę doktorską w Louisiana State University pt. „The Confederate South, 1865-1910: A Study in the Survival of a Mind and Culture.” Rok później przeniósł się na University of Chicago, gdzie pracował jako profesor literatury angielskiej.

W swojej książce Weaver głosi tezę o głębokim kryzysie cywilizacji Zachodu i dokonuje wszechstronnej analizy przyczyn tego upadku, przedstawiając jego symptomy oraz bliższe i dalsze konsekwencje. Kiedy i kto przyczynił się do niego? Weaver pyta i odpowiada: *Czy to Ameryka zwulgaryzowała Europę, czy odwrotnie? Niełatwo odpowiedzieć na to pytanie, ponieważ i Ameryka, i Europa uległy temu samemu impulsowi. Europa już dawno rozpoczęła trwonienie wielkiego dziedzictwa swych średniowiecznych form. Ameryka jest odpowiedzialna za wulgaryzację starego świata tylko w tym sensie, że – jak w cieplarni – szybciej dojrzały w niej owoce, dzięki czemu może się cieszyć wątpliwym honorem przodowania w tym procesie.*

W całym świecie mamy dziś niebezpieczne oznaki atakowania kultury za to, że jej wymagania formalne stoją na drodze ekspresji „człowieka naturalnego”. Pomimo to, że książka ta powstała przed sześćdziesięcioma laty, pozostaje nadal aktualna, ponieważ większość z wymienionych przez Weavera symptomów rozpadu uległo znacznemu nasileniu, wskutek czego jego ostrzeżenia nabierają dzisiaj nowej mocy.

Przyjrzyjmy się kilku ciekawym myślom:

Kariera sensacyjnego dziennikarstwa zawsze świadczy o utracie przez człowieka punktów odniesienia, o jego dążeniu do zabawy, w imię wolności, rzeczami zabronionymi. Wszelka powściągliwość została poświęcona na rzecz technania.(...) Strefa prywatności została pogwałcona, ponieważ utracono definicję osoby; nie ma już wzorca, według którego można by sądzić, co należy do jednostki. (...) Sensacje dostarczane przez prasę są bezsprzecznie przeznaczone dla tłumu,

który nie dba o zrozumienie, ale jest chciwy dreszczy emocji. (...) jedną z największych intryg przeciwko filozofii i cywilizacji, intryg w ogromnym stopniu wspomaganych przez technikę, jest podstawienie sensacji w miejsce refleksji. Maszyna nie może mieć w poważaniu uczuć, więc nieprzypadkowo wielka parada obścieniczności nastąpiła tuż po technicyzacji naszego świata. (...) Nieuniknioną konsekwencją zaniku uczuć jest zepsucie związków międzyludzkich, zarówno rodzinnych, jak i przyjacielskich, ponieważ pożądanie bezpośredniości koncentruje się na tym, co chwilowo korzystne. Przecież tylko uporządkowane uczucie wiąże nas z dziećmi i ludźmi starymi.(...) ci, których nie obchodzą ich przodkowie, nie będą się zajmować żadnym ze swych następców. Decyzja współczesnego człowieka żyć tu i teraz, objawia się w porzucaniu starych rodziców, co dawniej nie było do pomyślenia, gdyż uporządkowane uczucie nadawało stosunkowi do rodziców wymiar honoru i autorytetu. W

tamtych czasach pielęgnowano straszą generację, ponieważ reprezentowała przeszłość, dziś – unika się jej i uprzęta ją z pola widzenia dokładnie z tego samego powodu. Także dzieci traktuje się jako obciążenie. Człowiek bardziej zanurzony w czasie i dążący do zaspokojenia materialnego traci wiarę w ciągłość krwi – i nic tu nie pomogą sztuczne zabiegi socjologów w celu podtrzymania rozpadających się domów.

Jak pisze dalej, brak „wspólnoty metafizycznej” tłumaczy, dlaczego: *Najlepszym brak pewności, gdy najgorsi pełni są namiętnej mocy.*

(Yeats)

Również brak solidarności jest przyczyną pogorszenia wszystkich rodzajów relacji międzyludzkich.

W sposób nieunikniony konsekwencją tego stanu rzeczy jest wzrost samolubstwa. (...) „Ja” staje się dominujące, a cały świat doznaje zakłócenia. Jeszcze raz spotykamy się twarzą w twarz z alienacją z rzeczywistości.(...) zapatrzenie w siebie łączy się z procesem odcinania się od „realnej” rzeczywistości i – co za tym idzie – od harmonii społecznej.

W rzeczywistości, w codziennym życiu coraz bardziej brak prawdy – pragmatyczni ludzie nie kierują się prawdą, podczas gdy:

Nie można nic uczynić, dopóki nie zadecydujemy, czy w pierwszym rzędzie zajmuje nas prawda. Jeśli nie ma prawdy, nie ma żadnej ko-

nieczności. I tak, współczesny pracownik, poza rzadkimi przypadkami, nie reaguje na ideał wykonując swe zadanie. Zanim nastał wiek fałszu, utrzymywano, iż poza każdą pracą stoi jakaś koncepcja jej doskonałego wypełnienia. Ta właśnie idea dawała zapał do pracy i stanowiła miarę osiągniętego sukcesu.(...) Dawny rzemieślnik nigdy się nie spieszył, ponieważ doskonałość nie liczy się z czasem, a tandetna praca jest hańbą dla charakteru. Sam charakter jest wyrazem samokontroli, która nie wynika z wybierania najłatwiejszej drogi.

Podobnie dzieje się z kulturą naszych czasów:

Fałszywa natura popularnych filmów przejawia się w ich obojętności na prawdziwe „życiowe” tematy. Producent, chcąc uczynić swój produkt atrakcyjnym, tzn. chcąc uczynić go rozrywkowym, musi go ukazać w postaci zgrabnej i fałszywej na podobieństwo reklamy. (...) Jeśli idzie o filmy rysunkowe, to coraz większy ich procent można zaliczyć do gatunku farsowego. Jednak to ro-

mans i tragedia wyznaczają głębie świata, które chce widzieć publiczność filmowa.

W rozdziale zatytułowanym „Psychika zepsutego dziecka” Weaver opisuje wielkomiejskiego człowieka, którego nazywa zepsutym dzieckiem. Pisze:

Naukowcy dali mu wrażenie, że nie istnieje nic, czego nie mógłby się dowiedzieć, a fałszywi propagandyści powiedzieli, że nie ma nic, czego nie mógłby mieć. (...) zepsutemu dziecku ustąpiono w wystarczającej ilości spraw, by myślało, że może otrzymać, co tylko zapragnie – narzekając i żądając. Zepsutego dziecka nie nauczono widzenia związku między wysiłkiem i nagrodą. Chce ono rzeczy, ale konieczność zapłaty za nie uznaje za coś narzuconego lub za przejaw złośliwości tych, którzy tego żądają. W końcu (...) lży tych, którzy mu nie ustąpią.(...) Obywatel nasz jest teraz dzieckiem pobłażliwych rodziców, którzy zaspokajają jego zachcianki i pogłębiają jego egoizm, aż wreszcie

przestaje być gotów do jakiejkolwiek walki. (...) Wysiłek, samozaparcie, wytrwałość – oto co czyni bohatera. Dla zepsutego dziecka kojarzą się one tylko ze złem natury i niegodziwością ludzką.

Reasumując:

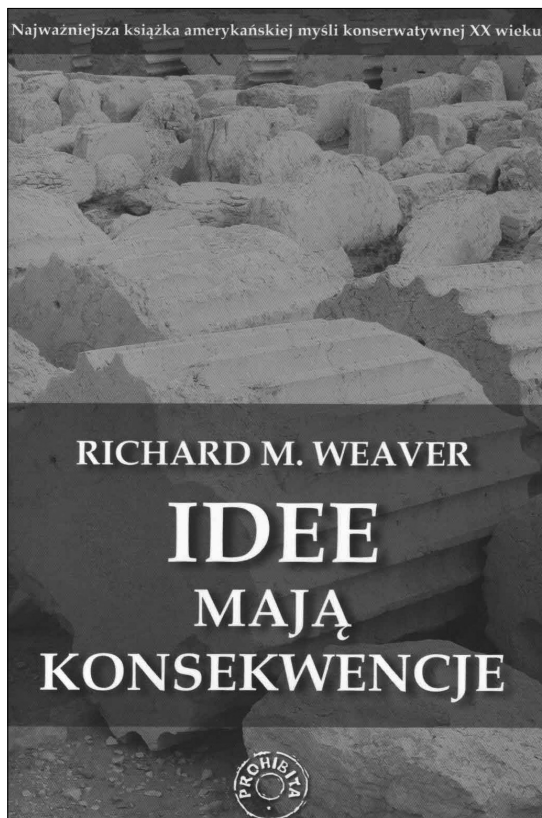
Kiedy jakiś naród odrzuca ideały, reaguje na ukłucia pragnień jak zwierzę na ostrogę. (...) Stając się pragmatyczni, równocześnie stają się nieudolni.

Do tego, pisze dalej Weaver, *rosnącemu złu współczesności oraz stopniowemu upadkowi człowieka towarzyszy też upadek języka (Emerson).* Mówi on: *Mowa jest także nośnikiem porządku.*

Czyż nie dostrzegamy tego wszystkiego na co dzień? Zapewne wielu przyzna, że można by przypuszczać, że autor pisze o czasach nam współczesnych.

W swojej książce Autor konstruuje także zarys programu, którego celem jest ocalenie świata i człowieka. Warto w tym miejscu wspomnieć, że prócz myślicieli takich jak Russel Kirk, William Buckley czy Frank S. Meyer, także amerykańscy politycy, tj. Barry Goldwater i Ronald Reagan wielokrotnie odwoływali się w swojej działalności do do-robku Weavera.

Można więc stwierdzić, że lektura ta z pewnością wywrze silne wrażenie na Czytelnikach autentycznie zatroskanych stanem serc i umysłów dzisiejszej Polski i całej cywilizacji Zachodu.



Kuźnia Młodych |

• Chantal Delsol, „Wariatki”

Wydawnictwo „Książnica”, Katowice 2002

O autorce: Jest profesorem filozofii politycznej, dyrektorem Ośrodka Studiów Europejskich na uniwersytecie w Marne-la-Vallée w Paryżu. Opublikowała wiele książek, m.in. „Le Principe de subsidiarite” („Zasada pomocniczości”, 1992), „Le Souci contemporain” („Współczesna troska”, 1994), „Czym jest człowiek? Kurs antropologii dla niewtajemniczonych” (2008), esejów i powieści, np. „L'enfant nocturne” („Dziecię nocy”), czy „Wariatki” (1998). „Filozofia – powiedziała w wywiadzie – jest lub powinna być poszukiwaniem rzeczywistości, powieść...” Nie dokończyła, wiedząc doskonale, że fikcja nie jest przeciwieństwem prawdy. Dowodzi tego w swoich powieściach, szukając odpowiedzi na gnębiące człowieka pytania.

W „Wariatkach”, jak mawiała, „dała początek linii wariatek” (Rozalii, Julii, Eleonory, Oliwii, Flory i Konstancji), dla których, choć zmieniły się czasy, problem pozostawał ten sam: jak żyć własnym życiem? Jest to liryczna opowieść o dążeniu do wolności, niezależności i szczęścia, dzieje niepokornej idealistki obdarzonej szczyptą szaleństwa, które pozwala realizować nieziszczalne na pozór marzenia.

Ze swoimi marzeniami i dążeniami wszystkie bohaterki książki zdawały się nie przystawać do czasów, w których żyły. O Julii czytamy:

Wewnętrzne wygnanie spychało ją na margines. Zastanawiała się, dlaczego nie ma swego świata. W zasadzie każdy ewoluje w swoim świecie i wraz z nim. Ona nigdy i nigdzie nie przystawała do sytuacji. Mimo to w żadnym razie nie przypominała ofiary. Nie otaczała jej złośliwość. Przeciwnie, niemal nikt niczego nie dostrzegał. Jej dystans wobec ludzi i spraw składano na karb bolesnych przeżyć. Czasem żałowano, że nie jest taka jak kiedyś. Starano się jej pomóc w odzyskaniu dawnej radości życia – serdecznie i życzliwie. I właśnie ta troska otoczenia najbardziej ją przerażała.

Należały do „istot, które odczuwają potrzebę przetwarzania otaczającego świata (...)” w celu osiągnięcia szczęścia:

Nad przyszłością rozmyśla się tylko w niepokoju oczekiwania na nieznane. Ale przychodzi chwila, kiedy przyszłość jest przeżywana z dnia na dzień. Wtedy tracą się resztki przezorności. Nadzieje są w zasięgu ręki; człowiek zachłannie czeka każdej godziny. Czas jest kruchy, ulotny, cenny. Dość o nim pomyśleć, by go unicestwić. To właśnie nazywa się szczęściem.

Shczęście oznaczało m.in. miłość, o której jedna z bohaterek mówi: (...) *najbardziej krucha na tym świecie jest miłość. Rząd może przezwyciężyć największy kryzys, ciało pokonać najcięższe choroby, ale miłości tak trudno przetrwać. Tłumi ją brzemień czasu, choć dzieje się to bez naszej wiedzy, wbrew naszej woli. Nie znika pod wpływem nagłego gniewu, nie wygasa w jeden dzień. To byłoby zbyt piękne. Pozwala się roztrwonić przez brak uwagi i w potwornej metamorfozie przemienia się w czułość albo czystą żądzę, albo współczucie i zrozumienie, albo w zwykłą przyjaźń. Wtedy ludzie udają, że nigdy nie była niczym innym. Ale właśnie w ten sposób miłość umiera.*

(...) *Shczęście zdobywa się po ciężkiej walce, ale nigdy nie zdobywa się go raz na zawsze.*

O Oliwii autorka pisze:

Uważała, że los świata zależy od naszej umiejętności osiągania szczęścia, utrzymywania się na powierzchni, odróżniania dobra od zła. (...) Nauczyła nas, że nie ma przeszkód nie do pokonania, pod warunkiem, że zamaskowanemu zwykle wrogowi patrzy się prosto w oczy.

Wiele spośród myśli włożonych w usta bohaterek książki można by uznać za swoje motto – przesłanie życiowe. Np. to o bogactwie człowieka:

Jedynym bogactwem człowieka jest czas, który pozostał mu do przeżycia. Z czasem wszystko jest możliwe. Bez niego – nic. A jednak ludzie starzy są bogaci w inny sposób. Na ich majątek składa się wszystko, co dali.

Autorka opisuje też świat zewnętrzny i opinie o nim wykreowane przez siebie bohaterek:

Oliwia miała żal do swojej epoki. Bolało ją, że jest tak małostkowa, że podążyła w złym kierunku. Oskarżała starych o to, że pozostawili tylko papierowe, mdłe ideały. Nasze życie przemienie i nic w nim się nie wydarzy. Historia nie ma już nic do powiedzenia. Przed nami białe karty. Pozostaje tylko czekać na wybuch bomby atomowej, która zmiecie wszystkie, nawet te białe stronicę. Rozpamiętywanie heroizmu i podłości ostatniej wojny to nasz los. Jesteśmy strażnikami muzeum.

Jak wygląda ten świat?

Bezrobocie i rozwody. Wyniszczona przyroda. Ludzie, których nic nie obchodzi. Władza, która cuchnie. Rzeczywistość.

A ludzie?

Dostrzegali absurd życia miasta, w którym bandytom doskonale się powodzi, podczas gdy ucziwi ludzie ubożej z dnia na dzień (...) Bardzo młodzi, upojeni dyskusjami ideologicznymi, lekceważyli problemy społeczne, zachowując się tak, jakby wcale ich nie zauważali.

I radzi:

(...) jeśli świat nie zasługuje na to, by go ocalić, ocal przynajmniej siebie, a to i tak będzie bardzo dużo.

ponieważ:

(...) Człowiek jest na tyle słaby, że musi zdecydować, czemu warto poświęcić energię. Spisz swoje marzenia, posegreguj je i wybierz tylko te, które wydają ci się ważne. Tym poświęć wszystkie siły. Odrzucone uznaj raz na zawsze za nieistotne. Pozwól, żeby wygasły. Nie trwój energii na głupstwa.

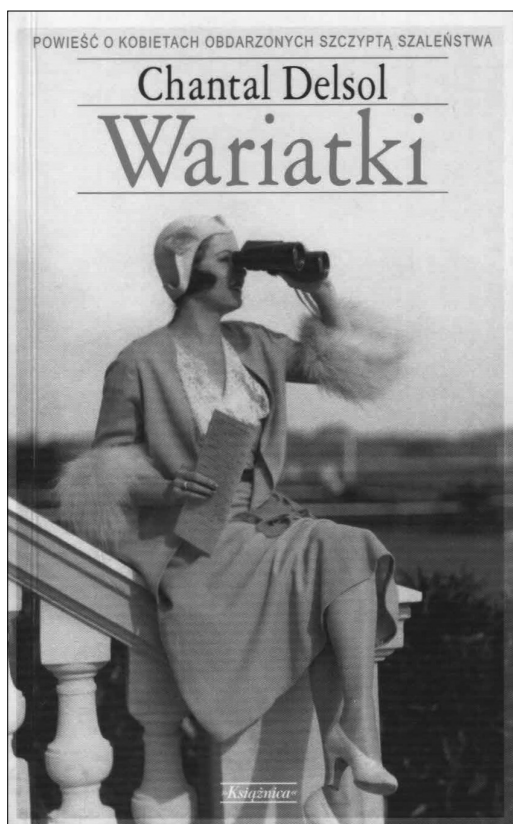
I znów jedna z bohaterek mówi:

(...) ty będziesz walczyła, żeby zostawić ślad na piasku, ktoś powie, że nie po to tu jesteś, że nie musisz niczego tworzyć, ale nigdy mu nie wierz, nikt nie jest aż tak ubogi. Musisz jednak tworzyć w ciszy, nikomu nie przeszkadzając, musisz spełniać się w milczeniu (...)

I dalej:

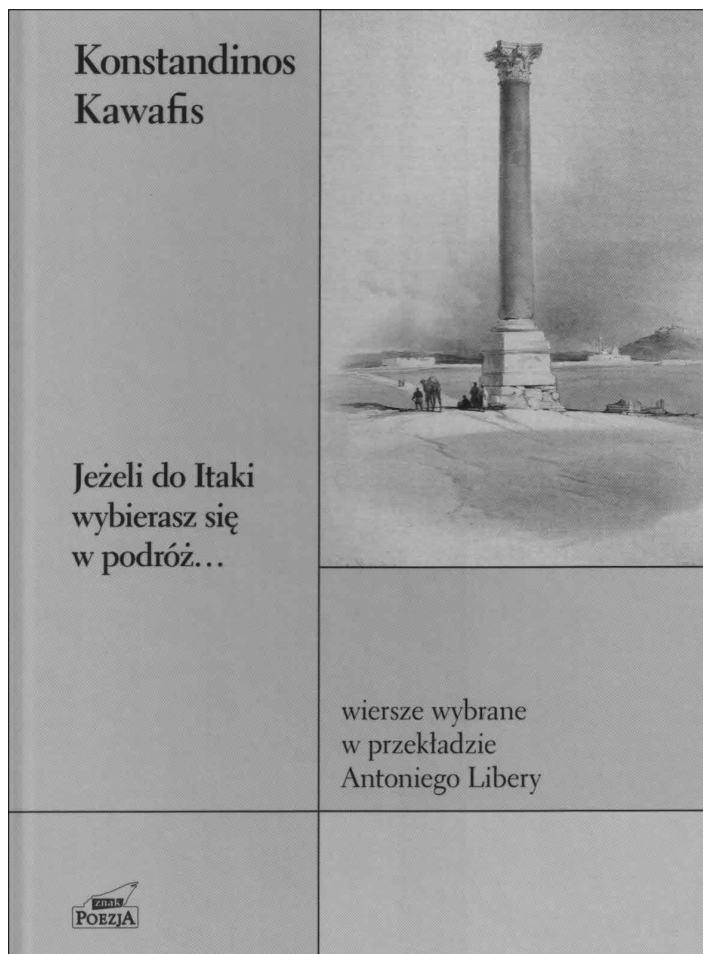
Nie ma rzeczy niemożliwych. Są różne sposoby myślenia i postępowania, to wszystko. (...) Podziwiam ludzi, o których się nie mówi. Prawdziwi bohaterowie żyją w cieniu.

Czytając powyższe fragmenty widać, że fikcja faktycznie nie jest przeciwieństwem prawdy. Zatem, „Wariatki” to książka, która nie tylko dobrze się czyta, ale także daje odpowiedzi na najbardziej nurtujące człowieka pytania.



• **Konstandinos Kawafis,**
„Jeżeli do Itaki wybierasz się w podróż...”
Wiersze wybrane w przekładzie
Antoniego Libery
 (Wydawnictwo Znak, Kraków 2011)

O autorze: (1863-1933) – najwybitniejszy poeta nowożytnej Grecji i jeden z najważniejszych poetów europejskich XX wieku, stawiany w jednym szeregu z Rillem, Eliotem i Poundem. Większość życia spędził w wielonarodowej Aleksandrii, którą uwiecznił w swojej twórczości. Postać charyzmatyczna, owiana legendą. Melancholijny spadkobierca cywilizacji helleńskiej, tworzący w dwa tysiące lat po jej upadku pełne nostalgii, ale i głęboko ironiczne liryki i epigramy. W Polsce znany dotąd głównie dzięki przekładom Zygmunta Kubiaka i rekomendacji Czesława Miłosza.



Większość z nas coraz rzadziej sięga po poezję po to tylko, aby zachwycić się językiem oraz głębią i jednocześnie prostotą opisywanych za pomocą niego treści. Niniejszy wybór w przekładzie Antoniego Libery (autora m.in. bestsellerowej *Madame*, prezentowanej w poprzednim numerze gazety) proponuje polskiemu Czytelnikowi nową, zupełnie inną lekcję przekładu wierszy Kawafisa.

Po przeczytaniu kilku z nich można stwierdzić, że poezja Kawafisa zachwyca swoją prostotą i oszczędnością języka, subtelną ironią i melancholią na tle przemijania i nietrwałości uczuć i dzieł ludzkich rąk. Kawafis wczuwa się w sytuacje ludzkie różnych epok, wywołuje z kronik zapomniane albo nigdy w nich niewymienione postaci, wciela się w nie, przemawia ich głosem i medytuje nad człowiekiem w ogóle, sprawiając, że każdy jego wiersz jest mikro-nowelą czy mikro-dramatem.

Język służy tu do skrótowego ujęcia sytuacji i podlega tym samym prawom co mowa potoczna teatralnego monologu. W rzeczywistości, poezję Kawafisa formuje zaczerpnięta z antyku dążność, aby wy-

powieść była frazowana i to, co pospolite, podniesione zostało do rangi języka wysokiego. Środkiem do osiągnięcia tego celu jest rytm, który dla Kawafisa jest znamieniem poezji. Uderzająca jest prostota i klarowność jego wypowiedzi (*Zdania są jak z jakiegoś leksykonu „idealnych wyrażen” albo „skrzydlatych słów”. Albo jak z podręcznika do nauki języka: są wzorcowe w swym wyrazie.* – ze wstępu „Od tłumacza”), widoczna również w przekładach (angielskim, francuskim, włoskim).

A oto wiersz „Itaka” z tego zbioru, który może stać się dla każdego z nas dobrym drogowskim na całe życie.

Itaka

*Jeżeli do Itaki wybierasz się w podróż,
 niech będzie to podróż długa,
 pełna przygód i nauk.
 Lestrygonów, Cyklopów, gniewnego Posejdona
 nie musisz się obawiać.
 Jeżeli będziesz myślą szybował wysoko,
 a umysł twój i ciało będą cię ciągle zdolne
 do wzruszeń nieprzeciętnych,
 nikt z nich ci nie zagrozi.
 Jeśli nie masz ich w sobie i sam ich nie wskrzesisz,
 Lestrygonów, Cyklopów, gniewnego Posejdona
 nie spotkasz na swej drodze.*

*Niech będzie to podróż długa.
 Obyś o letnim brzasku
 - urzeczony, szczęśliwy –
 wiele razy zawijał do nieznanych portów;
 i bywał u Fenicjan w ich handlowych stacjach,
 i kupował tam od nich drogocenne rzeczy:
 perły, koral i bursztyn, i drewno z hebanu,
 i wszelkiego rodzaju pachnące olejki,
 podniecające pachnidła, ile tylko zechcesz;
 i odwiedził niejedno z wielu miast egipskich
 i uczył się tam od tych, co posiadli wiedzę.*

*Bylebyś nie zapomniał nigdy o Itace,
 o twoim przeznaczeniu – masz do niej dopłynąć.
 Lecz nie śpiesz się w podróży.
 Niech trwa długo – latami.
 Lepiej byś był już stary, gdy dotrzesz do wyspy,
 i na tyle zasobny w dobra tego świata,
 by już nie oczekiwać od Itaki bogactw.
 Itaka dała ci upajającą podróż.
 Nie wyruszyłyś w drogę, gdyby jej nie było.
 Cóż więc miałyby dać?*

*I gdyby była biedna, nie oszukała cię.
 Zdobyłeś przez nią mądrość i ogrom doświadczeń,
 a wraz z nimi świadomość, co znaczy – Itaka.* (1911)

Doprawdy, ucztą duchową!

Zachęcam do wczytania się w pozostałe utwory – może w nadchodzące długie jesienne i zimowe wieczory przy kominku?!

Sukcesy naukowe i sportowe

uczniów XXV LO w roku szkolnym 2010/2011



1. W Ogólnopolskim Konkursie Języka Angielskiego „FOX” nasze uczennice uzyskały następujące wyniki: **Monika Stelmasiak z klasy IIb 125 p.** - **wynik bardzo dobry**, Katarzyna Barańska z klasy III d (92,5 p.), Dorota Rybczyńska z klasy IIb (82, 5 p.), Dorota Borowicz z klasy IIb (53,75 p.)

2. **Monika Rękoś z kl. IIa** zdobyła wyróżnienie w XXIX Konkursie Piosenki Francuskiej, który odbył się w II LO.

3. **Monika Stelmasiak i Beata Tenczyńska z kl. II b** wzięły udział w VII Wielkopolskiej Olimpiadzie Wiedzy Konsumenckiej organizowanej przez Miejskiego Rzecznika Konsumentów.

4. 11 uczniów z klas pierwszych oraz 19 osób z klas drugich wzięło udział w konkursie matematycznym **Kangur** organizowanym przez Wielkopolskie Towarzystwo Matematyczne Kangur, **Patrycja Skiba** uzyskała wyróżnienie.

5. 76 osób przystąpiło do rozwiązywania zadań w międzynarodowym konkursie **Lwiątko**.

6. Nasi uczniowie wzięli udział w konkursie „**Pokaż nam język**” organizowanym przez Wyższą Szkołę Bankową w Poznaniu; **Jakub Skiba z kl. Ib** zakwalifikował się do półfinału konkursu z języka angielskiego, **Dorota Stachowska z kl. IIe** zakwalifikowała się do półfinału konkursu z języka niemieckiego.

7. Nasza gazeta **O!Krzyk** dostała nagrodę miesięca Fundacji Nowe Media, była najlepsza wśród gazet internetowych i została nominowana do nagrody rocznej. Komunikat zawierający werdykt Jury dostępny jest pod adresem: <http://fundacjanowe-media.org/pl/aktualnosci/38-newsy/130-qm-lau-reaci10>

8. **Paulina Wasilewska z kl. IIa** wzięła udział w V Konkursie Literackim dla uczniów szkół średnich o Nagrodę „FanFila”.

9. Bierzymy udział w programie: „**Ekonomia stosowana 2010/2011**” organizowanym przez Fundację Młodzieżowej Przedsiębiorczości.

10. **Patrycja Wyciszkievicz z kl. Ie** i **Michał Tomaszewski z kl. IIe** wzięli udział w etapie szkolnym XXVI Olimpiady Wiedzy Ekologicznej i zakwalifi-

kowali się do etapu wojewódzkiego. Michał wziął udział w finale wojewódzkim.

11. Otrzymaliśmy podziękowania za udział w II edycji Akcji „**Puszka dla Maluszka**” organizowanej przez Centrum Wolontariatu Fundacji „Redemptoris Missio”.

12. Otrzymaliśmy podziękowania za udział w XI edycji akcji „**Góra Grosza**” organizowanej przez Towarzystwo „Nasz Dom”.

13. Uczennice i uczniowie: **Waldemar Behend, Szymon Błaszczuk, Agata Fajok, Sebastian Gabrylewicz, Szymon Grunt, Anna Kaleta, Małgorzata Kołacka, Przemysław Matuszczak, Dominik Przybecki, Daria Przybylska, Natalia Witkowska, Konrad Wosiek, Patryk Ziembiewicz** wzięli udział w Międzynarodowym Konkursie Zadań Logicznych i Łamigłówek Matematycznych „**Genius Logicus**”.

14. 6 uczniów przystąpiło do konkursu **Supermatematyk**, 2 osoby zakwalifikowały się do etapu powiatowego.

15. W XVIII Konkursie Fotografii Przyrodniczej organizowanym przez XXV LO I miejsce w kategorii „Obiekt przyrodniczy” zajęła **Klaudia Niewolna z kl. IIIe**. I miejsce w kategorii „Krajobraz” zajęła **Anna Bartkowiak z kl. Id**. Wyróżnienie otrzymała **Monika Dziemińska z kl. IIb**.

16. **Monika Stelmasiak z kl. 2b** i **Katarzyna Barańska z kl. 3d**, wzięły udział w etapie szkolnym XXXV Olimpiady Języka Angielskiego zorganizowanej przez Wyższą Szkołę Języków Obcych.

17. **Mistrzostwa Wielkopolski w LA:**

Patrycja Wyciszkievicz - dwa złote medale, w biegu na 100 m i 200 m, **Małgorzata Kołacka** - złoty medal w biegu z przeszkodami na 2000 m, **Katarzyna Obarska** - srebrny medal w biegu na 1500 m **Mikołaj Wawrzyniak** - złoty medal w biegu na 800 m, **Igor Maćkowiak** - złoty medal w biegu na 400 m, **Szymon Górny** - złoty medal w biegu na 200 m i czwarte miejsce w biegu na 100 m.

18. I Poznański bieg im. o. **Józefa Jońca** zorganizowany przez Zespół Szkół Zakonu Pijarów w Poznaniu: **Mikołaj Wawrzyniak z kl. IIe** - I miej-

sce w kategorii juniorzy młodsi, **Jakub Matyjewicz z kl. Ic** - II miejsce w kategorii juniorzy młodsi **Igor Maćkowiak z kl. IIb** - III miejsce w kategorii juniorzy młodsi.

19. **Poznańskie Igrzyska Młodzieży Szkolnej** w bieganiu na przełaj: **Katarzyna Obarska z kl. 1c** - złoty medal na dystansie 1500 metrów wśród dziewcząt, **Małgorzata Kołacka z kl. 2e** - srebrny medal na dystansie 1500 metrów wśród dziewcząt, **Patrycja Wyciszkievicz z kl. 1e** - 8 miejsce na dystansie 1500 metrów wśród dziewcząt, **Jakub Matyjewicz z kl. 1c** - 9 miejsce na dystansie 2000 metrów.

20. **Finał Wojewódzki XII Licealiady w Lekkiej Atletyce:** **Igor Maćkowiak z kl. 1b** - złoty medal w biegu na 110 m przez płotki, **Adam Pawłowski z kl. 3e** - złoty medal w biegu na 100 m. **Patrycja Wyciszkievicz z kl. 1e** - złoty medal w biegu na 200 m. **Bartosz Cieślowski z kl. 2e** - srebrny medal w biegu na 200 m **Katarzyna Obarska z kl. 1c** - srebrny medal w biegu na 400 m. **Pierwsze miejsce** - sztafeta mężczyzn na dystansie 4x100m w składzie: **Igor Maćkowiak, Szymon Górny, Adam Pawłowski i Bartosz Cieślowski**. **Pierwsze miejsce** - sztafeta kobieca na dystansie 4x400 m w składzie: **Katarzyna Obarska, Patrycja Wyciszkievicz, Paulina Ostrzycka i Małgorzata Kołacka**.

21. **Licealiada w lekkiej atletyce:** **Złoci medaliści to:** **Igor Maćkowiak z kl. 1b** na dystansie 110 m przez płotki, **Małgorzata Kołacka z kl. IIe** na dystansie 400 m, **Szymon Górny z kl. Ic** na dystansie 400 m, **Adam Pawłowski z kl. IIIe** na dystansie 100 m, **Patrycja Wyciszkievicz z kl. Ie** na dystansie 200 m, **Bartosz Cieślowski z kl. IIe** na dystansie 200 m, **Złoty medal** - sztafeta na dystansie 4x100 m w składzie: **Igor Maćkowiak, Szymon Górny, Adam Pawłowski, Bartosz Cieślowski**. **I miejsce** - kobiety w sztafecie 4x400 m w składzie: **Katarzyna Obarska, Małgorzata Kołacka, Zuzanna Dolata, Patrycja Wyciszkievicz, Katarzyna Obarska kl. Ic** - srebrny medal na dystansie 200 m, **Jakub Matyjewicz kl. Ic** - srebrny medal na dystansie 1500 m **Piotr Nowacki kl. IIIe** - 6 miejsce w pchnięciu kulą.

(INFORMACJE ZE STRONY INTERNETOWEJ SZKOŁY)

